wtorek, 24.11.2026

Moment roztrzygnięcia [Ap 14, 14-20]

Ja, Jan, ujrzałem: oto biały obłok – a Siedzący na obłoku, podobny do Syna Człowieczego, miał złoty wieniec na głowie i w ręku ostry sierp. I wyszedł inny anioł ze świątyni, wołając głosem donośnym do Siedzącego na obłoku: «Zapuść Twój sierp i żniwa dokonaj, bo przyszła już pora dokonać żniwa, bo dojrzało żniwo na ziemi!» A Siedzący na obłoku rzucił swój sierp na ziemię i ziemia została zżęta. I wyszedł inny anioł ze świątyni, która jest w niebie, i on miał ostry sierp. I wyszedł inny anioł od ołtarza, mający władzę nad ogniem, i donośnie zawołał do trzymającego ostry sierp: «Zapuść Twój ostry sierp i poobcinaj grona winorośli ziemi, bo jagody jej dojrzały!» I rzucił anioł swój sierp na ziemię, i obrał z gron winorośl ziemi, i wrzucił je do tłoczni Bożego gniewu – ogromnej. I wydeptano tłocznię poza miastem, a z tłoczni krew wytrysnęła aż po wędzidła koni na odległość tysiąca i sześciuset stadiów.

>P<

Słowo, które czytamy w tych dniach, a które zaczerpnięte jest z Objawienia św. Jana, czyli Apokalipsy, może nas przerażać i niepokoić. Jednak jestem głęboko przekonany, że nie taki był cel autora. Nie tym kierował się Bóg, objawiając swoje przesłanie „umiłowanemu uczniowi". Mimo że przywołuje on bardzo dosadne przykłady, w dzisiejszym fragmencie, posługując się obrazem żniwa, używa ich w celu ukazania pewnej zależności. Podobnie jak żniwiarz nie zbiera ziarna, które jeszcze nie dojrzało, nie jest gotowe na żniwo, tak samo postępuje Bóg. Ukazuje nam prawdę, że wszystko ma swój czas dojrzewania. Przychodzi taki moment w życiu człowieka, który skłania do podsumowań i w którym trzeba zmierzyć się z owocami naszego życia, działania, pracy czy czynionego dobra. Dla rolnika czas żniw nie jest tylko momentem zakończenia uprawy i zebrania plonów, ale przede wszystkim czasem radości z wypracowanego zbioru, z owoców trudu swojej długiej, mozolnej pracy. Jest to jego wynagrodzenie.

Przenosząc to na nasze życie, widzimy, że jest podobnie. Jest czas działania, pracy, wysiłków i trudów, ale przyjdzie też czas, kiedy będziemy mogli się z tego ucieszyć, zebrać owoce i rozradować się z tego, że coś się udało. Łatwo jest patrzeć tylko na negatywy i na nich się skupiać. O wiele trudniej jest znaleźć sens, pocieszenie i nadzieję. A przecież do tego zobowiązuje nas chrześcijaństwo. Nie mamy być ludźmi smutku, lecz nadziei. W takim też duchu trzeba nam czytać księgę Apokalipsy - jako przesłanie nadziei. I w naszym życiu przyjdzie moment ostatecznego rozstrzygnięcia tego wszystkiego, co nazywamy życiem. Oby był to dla nas jak najpiękniejszy i najradośniejszy moment.

_____

fot. pixabay